

Autorzy raportu o ataku chemicznym w Syrii nie pracowali w Syrii

15 grudnia 2019

Organizacja WikiLeaks opublikowała dokumenty, na podstawie których sugeruje, że autorzy raportu Misji OPCW ds. ustalenia faktów użycia broni chemicznej w Syrii nie działali w tym kraju.

Stały przedstawiciel Rosji przy OPCW Aleksander Szulgin powiedział w lipcu, że szef zespołu OPCW, który przybył do Damaszku, aby zbadać incydent w mieście Duma, natychmiast wyjechał do sąsiedniego kraju i nigdy nie był w Dumie.

W sobotę WikiLeaks opublikowała memorandum jednego z członków tego zespołu OPCW, skierowane do szefa organizacji Fernando Ariasa. Dokument jest datowany na 14 marca 2019 roku. Autor memorandum twierdzi, że około 20 inspektorów wyraża zaniepokojenie raportem, który ich zdaniem nie odzwierciedla opinii członków zespołu pracującego w Dumie. W szczególności dokument stwierdza, że raport został sporządzony przez inny zespół – tak zwaną „główną grupę” ds. Syrii, z której tylko jeden członek był w mieście Duma. Należy zauważyć, że reszta „pracowała tylko w kraju X”. „Nie jest jasne, o jakim kraju mówimy, poza tym, że najprawdopodobniej nie jest to Syria” – twierdzi WikiLeaks.

Kraje zachodnie oskarżyły Damaszek o atak chemiczny na syryjskie miasto Duma we wschodniej Gucie, który rzekomo miał miejsce 7 kwietnia 2018 roku, i zagroziły atakami wojskowymi. Jako dowód na atak chemiczny organizacja Białe Hełmy wykorzystwała materiał filmowy przedstawiający rzekomo poszkodowanych w nim mieszkańców Dumy, w tym dzieci. Później osoby przedstawione na filmie zgłosiły, że nie widziały

żadnego ataku. Jedna z nich powiedziała, że nieznani sprawcy siali w mieście panikę, po czym próbowali zgromadzić ludzi w szpitalu. Tam polano ich wodą, nie wyjaśniając niczego, a następnie wypuszczono. Lekarze pracujący w tym czasie w szpitalu potwierdzili, że pacjenci nie mieli oznak zatrucia chemicznego.

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że celem wiadomości o użyciu toksycznych substancji przez wojska syryjskie była ochrona terrorystów i uzasadnienie ewentualnych ataków z zewnątrz. Przy tym Sztab Generalny z wyprzedzeniem poinformował o przygotowaniu prowokacji przez bojowników we wschodniej części Guty, z inscenizacją użycia broni chemicznej.

Szef OPCW Arias powiedział, że ocena i analiza materiału zebranego przez zespół pozwala stwierdzić, że doszło do użycia toksycznej substancji chemicznej w Dumie. Raport Ariasa z 1 marca stwierdza, że w ataku użyto „toksycznej substancji chemicznej... prawdopodobnie chloru”. Między innymi w dokumencie wskazano, że butle z chlorem zostały zrzucone z powietrza, co pozwoliło niektórym krajom zachodnim obwinić syryjskie samoloty o atak.

Jednak później publicznie udostępniono dokument z oceną techniczną dokonaną przez eksperta OPCW Iana Hendersona, w którym stwierdzono, że „obserwacje dokonane w dwóch miejscach zdarzenia, wraz z późniejszą analizą, sugerują, że najprawdopodobniej butle zostały podłożone i nie spadły z powietrza”.

Źródło: pl.SputnikNews.com